

Sygn. akt VIII W 478/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 stycznia 2015 roku

Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim Zamiejscowy VIII Wydział Karny z siedzibą w Siemiatyczach w składzie:

Przewodniczący: SSR Elżbieta Smoktunowicz

Protokolant: Marta Kobus

po rozpoznaniu w dniach 10 grudnia 2014 roku i 16 stycznia 2015 roku sprawy

J. J. s. A. i F. z domu Z.

Urodzonego w dniu (...) w miejscowości Z.

obwinionego o to, że:

w dniu 18 lipca 2014 roku około godziny 22:25 na izbie przyjęć Szpitala Publicznego przy ul. (...) w S. będąc w stanie nietrzeźwości awanturował się wykrzykując słowa wulgarne, czym zakłócił porządek publiczny

tj. o wykroczenie z art. 51 § 2 kw

1. Obwinionego J. J. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na mocy art. 51 § 2 kw skazuje go na karę grzywny w wysokości 200 (dwieście) złotych.
2. Odstępuje od obciążania obwinionego kosztami sądowymi, przejmując je na rzecz Skarbu Państwa.

VIII W 478/14

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego zebranego w sprawie Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 18 lipca 2014 roku J. J. leżał w okolicy sklepu spożywczego w D.. O fakcie tym zostało zawiadomione Pogotowie Ratunkowe w S.. Ratownicy medyczni po przyjeździe na miejsce zdecydowali o przewiezieniu J. J. do SP ZOZ w S.. J. J. podczas pobytu w szpitalu zaczął się awanturować, krzyczał używając słów wulgarnych. J. J. nie reagował na prośby personelu medycznego o zachowanie spokoju. W związku z tym o powyższym zachowaniu J. J. zawiadomiono KPP w S.. Z polecenia dyżurnego KPP do szpitala udali się asp. J. T. i sierż. A. J.. Funkcjonariusze policji po wejściu do szpitala zastali J. J. śpiącego na materacu położonym na korytarzu. Dyżurny lekarz P. S. poinformował funkcjonariuszy policji, że badanie wykazało, że J. J. posiada 2,91 promila alkoholu we krwi, w związku z czym powinien być przewieziony na Izbę Wyrzeźwień.

Funkcjonariusze policji postanowili doprowadzić J. J. do KPP w S. w celu wytrzeźwienia. Podczas pobytu w KPP w S. J. J. doznał drgawek, w związku z czym dyżurny KPP wezwał pogotowie ratunkowe. Ratownicy medyczni po przyjeździe na miejsce postanowili przewieźć J. J. z powrotem do szpitala, gdzie przebywał, aż do wytrzeźwienia.

Powyższych ustaleń faktycznych dokonano w oparciu o zeznania świadków: P. S., J. T., A. J. oraz w oparciu o pozostały materiał dowodowy zebrany w sprawie.

Obwiniony J. J. nie kwestionował faktu, że pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala jednocześnie twierdził, że nic nie pamięta z całego zdarzenia i nie wie dlaczego znalazł się w szpitalu. Obwiniony nie kwestionował też faktu, że

spożywał alkohol w dniu kiedy został przewieziony do szpitala oraz dodał, że cierpi na padaczkę w związku z czym nie może pić alkoholu ale czasami miewa ataki padaczki również gdy nie pije alkoholu.

Sąd zważył co następuje :

Wyjaśnienia obwinionego w tej części, w której usiłował on wykazać, że w związku z chorobą, na którą cierpi nie był w stanie kontrolować swojego zachowania podczas pobytu w szpitalu, w ocenie Sądu stanowią przyjętą przez obwinionego linię obrony i nie zasługują na wiarę. Przede wszystkim treść wyjaśnień obwinionego nie znajduje potwierdzenia w relacji świadka P. S. – lekarza, który miał dyżur w czasie przywiezienia obwinionego do szpitala. Z zeznań świadka wynika, że badanie krwi obwinionego wykazało 2,91 promila alkoholu. Ponadto świadek twierdził, że obwiniony zakłócał spokój personelowi medycznemu ponieważ głośno krzyczał wypowiadając słowa wulgarne. Z zeznań świadka wynikało, że obwiniony jest mu znanym pacjentem ponieważ nie pierwszy raz trafił do szpitala z powodu nadmiernego spożycia alkoholu i związanego z tym wystąpieniem ataku padaczki poalkoholowej.

W ocenie Sądu zeznania świadka P. S. jednoznacznie dowodzą, że przyczyną awanturowania się obwinionego w szpitalu był fakt, że obwiniony był pod silnym działaniem alkoholu.

Zdaniem Sądu zeznania świadka są konsekwentne, logiczne, zawierają istotne szczegóły i brak jest podstaw aby kwestionować ich treść.

W niniejszej sprawie zeznania złożyli świadkowie J. T. i A. J.. Zeznania tych świadków w kwestii zachowania obwinionego w szpitalu niewiele wnoszą albowiem jak twierdzili świadkowie gdy przybyli do szpitala, obwiniony spał i żadnego kontaktu nie można było z nim nawiązać, dopiero po przewiezieniu go do KPP w S. obwiniony doznał ataku padaczki.

Sąd zeznania wyżej wymienionych świadków uznał w całości za wiarygodne, brak jest bowiem podstaw aby kwestionować ich treść.

W świetle więc zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego zdaniem Sądu nie budzi żadnych wątpliwości, że obwiniony dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu określonego w art. 51 § 2 kw

Wymierzając obwinionemu karę Sąd kierował się dyrektywami określonymi w art. 33 kw, a zatem swoim uznaniem, granicami przewidzianymi w ustawie, miał także na uwadze cele kary w zakresie społecznego oddziaływania oraz cele zapobiegawcze i wychowawcze, które kara ma osiągnąć w stosunku do obwinionego.

Przy uwzględnieniu powyższych okoliczności mających wpływ na wymiar kary Sąd skazał obwinionego na karę grzywny w wysokości 200 złotych.

Orzeczona kara grzywny jest w ocenie Sądu adekwatna do stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości czynu, jak również do sytuacji majątkowej i możliwości płatniczych obwinionego. Sytuację materialną obwinionego należy określić jako trudną, obwiniony bowiem utrzymuje się z renty w wysokości 728 złotych miesięcznie.

Orzeczona kara jest również karą sprawiedliwą z uwagi na charakter czynu jakiego dopuściła się obwiniony. W ocenie Sądu tak określona kara grzywny spełni stawiane przed nią cele wychowawcze jak i zapobiegawcze, mobilizując obwinionego do przestrzegania porządku prawnego.

Na podstawie art. 119 kpw w zw. z art. 624 § 1 kpk Sąd zwolnił obwinionego od ponoszenia kosztów sądowych.